

KATOLIK POLSKI

'KATOLIK POLSKI' wychodzi 6 razy w tygodniu
i kosztuje na miesiąc
3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, ul. św. Stanisława 4.

TELEFON 1414.
P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz
milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 71

Katowice, piątek 27-go marca 1931 r.

Rok VII

Niepożądany związek.

Rządy niemiecki i austriacki zawarły właśnie umowy o unii celnej między ich państwami. Umowa ta nie jest jeszcze ostateczną, wymaga bowiem zatwierdzenia przez parlamenty tych państw, wartość zaś tej umowy trudno dziś w całości ocenić, bo nawet w tej treści, w jakiej została przez min. dr. Curtiusa w czasie jego ostatniego pobytu we Wiedniu podpisana, umowa ta nie została jeszcze ogłoszona. Niemniej jednak wiadomości ogólne, jakie do wiadomości publicznej przeniknęły jak również sposób zachowania się różnych państw wobec umowy tej, daje pewien pogląd na wspomnianą unię.

Najbliższym celem umowy o unię (t. zw. jedność zjednoczenia) celną jest usunięcie między Niemcami a Austrią granicy cłowej, tak, że towary jednego państwa będą mogły wędrować do drugiego państwa bez opłat cłowych. Pod względem stosunków gospodarczych oba państwa miałyby stanowić jedno terytorium. W ten sposób oba państwa wracają do odtwarzania poniekąd stanu przedwojennego, kiedy podobne stosunki między temi państwami istniały i kiedy w ten sposób urzeczywistniła się idea zjednoczonej Europy środkowej (Mittel-europa). Związek celny między oboma państwami powstaje — jak widać — bez większych zgrzytów, co wynika stąd, że tak pod względem przemysłowym jak rolniczym oba państwa są podobnie zorganizowane i uzupełniają się, nie boją się więc, by n. p. przemysł niemiecki przez swą siłę gospodarczą zdławił przemysł austriacki i zniósł go i t. p. Ostatnia okoliczność przy związkach celnych ma wybitne znaczenie, bo — pisząc o tem nawiasem — jeśli dziś nie mówić o unii celnej między Polską a Czechosłowacją to dlatego, że według zdania kół gospodarczych, przemysł czeski, mając nieskrepowany dostęp na rynki polskie zaszkodziłby rozwojowi przemysłu polskiego.

Zapowiedź unii cłowej niemiecko-austriackiej spowodowała Czechosłowacją, Francją i Włochy — najbardziej wystąpienia przeciw Niemcom i Austrii. Krok ten jest zupełnie zrozumiały. Nikomu nie chodziło o przeszkadzanie w polepszeniu stosunków między państwami, bo przecież nawet dążenie ministra francuskiego, Brianda do utworzenia Starów Zjednoczonych Europy zaleca tworzenie już naprzód związków gospodarczych między mniejszą ilością państw. Tu jednak sednem rzeczy jest to, że Niemcom o zjednoczoną Europę nie chodzi, tylko o polityczne opanowanie, drogą związków gospodarczych, kulku państw Europy po to, by uchwycić w swe ręce panowanie nad całą Europą. Polityczne połączenie Niemiec i Austrii — co miałyby nastąpić w ślad za unią cłową, znaczyłoby otoczenie Francji i Czechosłowacji z dwóch stron przez front niemiecki, co w czasie ewentualnej

Marsz. Piłsudski w drodze do Warszawy.

Warszawa. Jak donoszą, w Warszawie nadal niema miarodajnych wiadomości o kierunku podróży kontrtorpedowca „Wichra“, na którym zdążył Marszałek Piłsudski. W każdym razie zdaje się być pewnem, że „Wicher“ dąży do brzegów polskich, żeby tutaj Marszałka Piłsudskiego wysadzić na ląd.

W Warszawie obliczają już, że wobec dużej szybkości kontrtorpedowca polskiego, może on już w Wielki Czwartek przybyć do portu w Gdyni. i wobec tego Marszałek Piłsudski spędzi

byli Święta już w Warszawie w otoczeniu swojej rodziny.

Poza tem utrzymuje się również wiadomość, że Marszałek Piłsudski wysiadzie w którymkolwiek innym porcie zachodnio-europejskim, skąd koleją podążyłby do Warszawy.

W każd. razie upada powoli wersja o tem, jakoby Marszałek Piłsudski miał przedsięwziąć jakąś dalszą podróż, a utrzymuje się z całą siłą wiadomość, że Marszałek dąży drogą morską do Warszawy.

Nowy wyskok przeciw mniejszości polskiej w Niemczech.

Pila. (PAT.) Prowincjonalny sejmik pomorski w Szczecinie na ostatniem zebraniu rozpatrywał sprawę polskich szkół mniejszościowych i powziął uchwałę, żądającą zawieszenia rozporządzenia pruskiej rady ministrów z 31 grudnia 1928 r., na podstawie którego polskie szkoły zostały w Niemczech utworzone. Sejmik żąda, aby rozporządzenie zawiesić na tak długo, dopóki państwo polskie nie zapewni całkowitej wzajemności (!) Zaznaczyć należy, że wydanie rozporządzenia pruskiego z dnia 28 gru-

dnia 1928 r. o polskich szkołach mniejszościowych nie było w jakimkolwiek sposób uzależniane od kwestji mniejszości niemieckiej w Polsce.

(Niewiadomo, co bardziej przejawia się w żądaniu powyższej „wzajemności“: głupota czy niekczemność. Gdyby Polska istotnie chciała się odwzajemnić Niemcom, to musiałaby 90% szkół niemieckich w Polsce zamknąć, wtedy dopiero byłaby rzeczywista wzajemność.)

Anglicy kupują konfekcję łódzką.

Łódź. Bawiący od tygodnia w Łodzi importerzy angielscy sfinalizowali onegdaj rokowania o zakupno w przemyśle łódzkim towarów półwełnianych, bawełnianych oraz taniej konfekcji za sumę miliona złotych.

Transakcja ta ma charakter próbny, wobec tego jednak, że taniość wyrobów łódzkich jest na międzynarodowym rynku bezkonkurencyjna, spodziewają się w Łodzi dalszych poważniejszych zamówień z Anglii.

Przedłużenie traktatu gwarancyjnego pomiędzy Polską a Rumunją.

Warszawa. Wczorajszy ostatni numer „Dziennika Ustaw“ przyniósł m. in. ustawę, wyrażającą zgodę na dokonanie przez Prezydenta Rzplitej ratyfikacji traktatu gwarancyjnego pomiędzy Polską a Rumunją, przedłużającego wygasający dzisiaj identyczny trak-

tat pomiędzy temi dwoma państwami na okres dalszych lat pięciu. Wobec ogłoszenia ustawy w „Dzienniku Ustaw“ we szła ona w dniu wczorajszym w życie, a więc ani przez jeden dzień nie będzie istniał stan beztraktatowy pomiędzy Polską a Rumunją.

Krwawe bójkі hitlerowców z komunistami.

Berlin. (Pat.) W kilku dzielnicach miasta ulice były ubiegłej nocy widownią krwawych bójek między hitlerowcami a komunistami. W jednym z wypadków interwenjowało pogotowie policyjne, dając szereg strzałów na ostrach. Aresztowanych zostało wtedy 10 komunistów i 8 hitlerowców, przy których znaleziono naładowane rewolwery.

Poza tem w zaciętej bójkę wiele osób zostało poranionych nożami. Policja aresztowała 5-ciu uczestników walki. Wreszcie do jednego z lokalów komunistów usiłowało wdrzeć się 30-tu narodowych seccjalistów. Wywiązała się walka przy użyciu kufli od piwa i nóg od stołków. Ranionych zostało 4-ch uczestników bójkі.

wojny znacznie pogarsza wojskowe położenie tych państw.

Dla Polski połączenie austriacko-niemieckie ma przede wszystkim znaczenie gospodarcze. Z Austrią pozostajemy w niezłych stosunkach gospodarczych, wywozimy tam zboże, mięso (wieprze) i szereg innych towarów. Unia celna,

która miałaby podporządkować Austrię Niemcom, prowadzącym z nami wojnę celną, mogłaby naszym stosunkom gospodarczym zaszkodzić i dlatego również Polska zamierzonej unii celnej przykładać nie może, jak długo nie otrzyma się gwarancji, że unia ta nie będzie skierowaną na szkodę innych państw.

Dziś w Radio
(dnia 26 marca br.)
Godz. 21,30
W. Szekspir
„Król Lear“
3219

Minister Zaleski u Hendersona.

Paryż. (Pat.) Minister Zaleski miał dziś przed południem przeszło godziną rozmowę z Hendersonem a po południu konferował z Briandem i sekretarzem generalnym Ligi Narodów Drumondem.

W obronie pokrzywdzonej mniejszości polskiej w Czechosłowacji.

Morawska Ostrawa. (Pat.) Na skutek niedawnej rozmowy z min. spraw wewn. złożyli posłowie polscy Chobot i dr. Buzek na ręce min. spraw wewn., min. spraw zagr. i wicepremiera obszerny memoriał, podający fakty o nadużyciach spisowych, których dopuszczano się w stosunku do mniejszości polskiej. Posłowie domagają się w tym memoriale by w powiatach frysztańskim i cieszyńskim został przeprowadzony spis przy unieważnieniu okólnika o narodowości śląskiej i z uwzględnieniem żądania o mianowaniu komisarzy i rewizorów spisowych według faktycznego stanu narodowościowego. Minister spraw wewn. obiecał po przestudjowaniu memoriału odbyć konferencję z posłami polskimi.

Zniżki zarobków na Śląsku niemieckim

Berlin. (Pat.) Wydane w połowie bieżącego miesiąca orzeczenie rozjemcze w sprawie umów zbiorowych taryf płac i czasu pracy w górnośląskich hutach że laznych zostało ostatecznie przyjęte przez przedstawicieli przemysłowców i robotników. Nowe zarządzenia wejdą w życie z dniem 1 kwietnia. Porozumienie, dotyczące zawarcia umowy ma być ważne do końca maja 1932 r., ważność zaś umowy o czasie pracy i taryfie płac, przewidującej zniżkę od 3—4 proc. upływa z końcem września rb.

Berlin. (Pat.) Dziś wydane zostało orzeczenie rozjemcze w sprawie zatargu taryfowego w śląskim przemyśle włókienniczym. Przewiduje ono zniżkę płac, sięgającą 6 proc. Poza tem zmienione zostały dotychczasowe klauzule, dotyczące pracy akordowej. Sedzia rozjemczy wyznaczył na dzień 30 bm. ostatni termin przyjęcia porozumienia przez przedstawicieli pracodawców i robotników.

Francja przeciw układowi austro-niemieckiemu.

Paryż. (Pat.) Briand przyjął przewodniczących komisji spraw zagranicznych parlamentu i scharakteryzował wobec nich sytuację, która się wytworzyła wskutek projektu układu celnego austriacko-niemieckiego. Briand przypomniał, że protokół z 1922 r. w sprawie pomocy finansowej Austrii, zawarty pod auspicjami Rady Ligi Narodów jest przez nią zagwarantowany. Jest więc rzeczą niemożliwą, ażeby Rada Ligi Narodów nie zabierała głosu w sprawie projektowanego układu.

TELEGRAMY.

W sprawie dalszych redukcji na kopalniach.

Katowice. (Pat.) Komisarz demobil. i insp. pracy inż. Maske wyjeżdża do Warszawy w sprawach redukcji na kopalniach węgla, oraz projektowanego zamknięcia dwóch kopalń ks. pszczyńskiego, hut „Rosamunda” i huty w Strzybnicy. (Jak wiadomo sfery robotnicze stanowczo sprzeciwiają się dalszym redukcjom i zamknięciom kopalń).

Inicjatywa P. Prezydenta Rzplitej.

Warszawa. Cała prasa doniosła, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej, obecny na galowym przedstawieniu w operze warszawskiej w dniu 19 bm., opuścił demonstracyjnie teatr przed końcem widowiska. Powodem tego był nieodpowiedni dobór sztuki („Król kochanek”) oraz drastyczne w niej sceny.

Krok P. Prezydenta możemy zrozumieć, jako wystąpienie wogóle przeciwko rozpanoszeniu się na wielu naszych scenach bezwstydu i bezkarnego obrażania poczucia moralności. Prasa i organizacje katolickie wielokrotnie zwracały się pod adresem naszych władz z wezwaniem o ukrócenie pornografii na scenach, na ekranie i w wydawnictwach. Wprawdzie p. minister Józewski wydał do władz administracyjnych okólnik o przestrzeganiu przyzwoitości, ale okólnik ten w wielu wypadkach pozostał martwą literą. Inicjatywę Pana Prezydenta opinia katolicka powitała z uznaniem. Oby zrozumiały to i właściwe czynniki.

Układ handlowy z Estonją zawarty.

Warszawa. (Pat.) W dniu 25 bm. dokonana została w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu handlowego i nawigacyjnego (okrętowego) między Polską a Estonją, podpisanego w Tallinie 29 lutego 1927 r., oraz dokonana ratyfikacja protokołu dodatkowego do powyższego traktatu handlowego, podpisanego w Tallinie 5 lipca 1929 r. Powyższej wymiany dokonał ze strony polskiej podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych p. Józef Beck ze strony estońskiej poseł nadzw. i min. pełnomocny republiki estońskiej w Warszawie p. Karol Toffer.

Bunt wojskowy w Peru.

Lima. (Pat.) W dniu 23 bm. zbuntował się jeden z pułków piechoty, który przypuścił szturm do pałacu prezydenta. 50 żołnierzy zostało zabitych. Bunt został stłumiony, jednak w mieście ogłoszono stan oblężenia. Według krążących pogłosek, armia ludowa nie jest całkowicie zadowolona z obecnego rządu. Podobno należy się liczyć z możliwością nowego wybuchu rewolucji.

Sfery gospodarcze chcą pokoju, polityczni hochstaplerzy chcą wojny.

Wrocław. (PAT.) Na otwarciu dolnośląskiego sejmiku prowincjonalnego przemawiał nadprezydent prowincji Lüdemann w obronie polsko-niemieckiego traktatu handlowego stwierdzając, że brak uregulowanych stosunków handlowych z Polską jest jedną z przyczyn kryzysu gospodarczego niemieckiego wschodu i że Niemcom nie wolno odpychać ręki, wyciągniętej do zgody, zwłaszcza, że wraz z murami celnymi paść winny mu-

ry nienawiści, dzielące Polaków i Niemców.

Tegoż dnia wieczorem przemawiał na wielkim publicznym zebraniu przewodniczący partii niemiecko-narodowej Hugenberg, nazywając nikczemną podłością wobec niemieckiego wschodu zamiar rządu Rzeszy ratyfikowania w drodze dekretu traktatu handlowego z Polską z dniem 1 kwietnia rb.

Kancierz Rzeszy w obronie umowy niemiecko-austriackiej.

Berlin. (PAT.) Biuro Wolffa donosi: W związku ze sprawą niemiecko-austriackiej umowy o zawarciu unii celnej, ambasador brytyjski w Berlinie odwiedził wczoraj kancierza Rzeszy, zawiadamiając go, że Henderson w interesie ogólnym uważa za pożądane, ażeby z uwagi na protokół genewski z 4 października 1922 r. sprawa ta została wspólnie omówiona i ażeby Niemcy i Austria do następnej sesji Rady Ligi Narodów nie podejmowały ostatecznych postanowień.

W odpowiedzi swej kancierz wskazał, że umowa niemiecko-austriacka utrzymana jest w całości w ramach protokołu genewskiego, że wobec tego zgodnie z zapatrywaniami rządów Rzeszy i Austrii nie ma podstawy, dczegoby Rada Ligi

Narodów miała się tą sprawą zajmować. Jeżeli rządy innych państw domagają się zbadania sprawy prawnej, to rządy niemiecki i austriacki nie mają powodu obawiać się tego. Rząd Rzeszy uważa jednak za niedopuszczalne, ażeby Rada Ligi ze stanowiska politycznego miała badać umowę, ponieważ umowa ta posiada charakter czysto gospodarczy.

Kancierz udzielił następnie wyjaśnień o celach rokowań niemiecko-austriackich, które oczywiście będą musiały być kontynuowane, jednakże zgóry było przewidziane, że ze względu na cały szereg szczegółów technicznych, wymagających uregulowania, przed 2 względnie 5 miesiącami nie mogą być ukończone.

Mają pieniądze na budowę pancerników i na kolonizację na Wschodzie.

Berlin. (PAT.) Parlament w głosowaniu końcowym przyjął 277 głosami przeciwko 64 budżet na rok 1931. Przeciwno budżetowi głosowali komuniści. Frakcja gospodarcza wstrzymała się od głosowania. Wniosek komunistów o odrzucenie programu flotowego odrzucony został 284 przeciwko 65 głosom. Wniosek o skreślenie 4-ej raty na budowę pancernika „A” uzyskał tylko 74 głosy komunistów oraz grupy posłów socjalistycznych. Przeciwno wnioskowi głosowało 176 posłów. Również wniosek o skreślenie pierwszej raty na pancernik

„B” odrzucony został 176 przeciwko 73 głosom. Od głosowania wstrzymało się 106 posłów. W drugim czytaniu przyjęty został projekt ustawy o pomocy wschodniej oraz związane z nim projekty ustaw o popieraniu kolonizacji rolnej. W dyskusji minister Treviranus oświadczył, że w okresie lat 1931—1938 na cele pomocy wschodniej rząd wyasygnuje 950 milj. marek, oprócz tego tytułem kredytu na cele odłужenia rolnictwa przeznaczono z funduszów budżetowych 1.140 milj. marek.

Pożyteczna inicjatywa na rzecz najuboższych.

Łódź. (Pat.) Obywatelski komitet wojewódzki niesienia pomocy najbardziej w Łodzi, działający pod przewodnictwem wojewody łódzkiego p. Jaszczolta, zorganizował zbiórke zboża na terenie województwa łódzkiego. W ciągu dwóch dni we wszystkich gminach województwa łódzkiego zebrano 224 000

kg. żyta oraz około 40 000 kg. maki, co stanowi około 25 wagonów maki. Wojewódzki komitet niesienia pomocy najbardziej potrzebującym przystąpi obecnie do zbiórki materiałów odzieżowych wśród przemysłu łódzkiego.

Pociąg wjechał do rzeki.

Praga. (Pat.) Na Słowaczczyźnie w pobliżu stacji Orłowa wjechał dziś do rzeki wskutek podmycia toru pociąg osobowy.



Katastrofie uległy lokomotywa oraz trzy wagony. Palacz i maszynista ponieśli śmierć na miejscu. Kilka osób odniosło rany.

Publiczne modły w Niemczech na intencję poprawy położenia w kraju.

Berlin. Wobec groźnego kryzysu ekonomicznego i związanego z nim bezrobocia kardynał arcybiskup Kolonii zarządził w swej archidiecezji publiczne modły na intencję poprawy stosunków w kraju.

14 robotników utonęło w morzu.

Wiedeń. (Pat.) Dzienniki wiedeńskie donoszą ze Stambułu, że w porcie Söğütak nad Morzem Czarnym łódź, w której znajdowali się robotnicy, została porwana i zmiądzona przez śrubę okrętu niemieckiego „Meksyk”. 14 robotników zginęło.

Przygotowania sowietów do walki ze świętami Wielkiej Nocy.

Moskwa. Celem usprawnienia tegoż rocznej walki ze świętami Wielkanocy, centralna rada sowieckiego związku bezbożników wojujących wydała „Podręcznik o jednolitem przeprowadzeniu anty-religijnej kampanii wielkanocnej w miastach, wsiach, szkołach i w czerwonej armii”. Podręcznik sporządzony został pod kierownictwem komisariatu oświaty, może więc być uważany za dokument urzędowy. Książka oparta jest na doświadczeniach, jakie związek bezbożników wyniósł z kampanii przeciwko świętom Bożego Narodzenia, i podkreśla zasadę, „że tylko jednolita walka z religią może liczyć na powodzenie”. Do akcji przeciw wielkanocnej ma wystąpić cała armia bezbożników, która od stycznia jest ponownie zreorganizowana. Od 1-go marca „Podręcznik” jest przymusowo rozdawany, jako oficjalny materiał propagandowy we wszystkich szkołach (dla dzieci i dorosłych).

Na mocy rozporządzenia komisariatu oświaty, dnia 1 marca otworzono 200 szkół w czerwonej armii i czerwonej flocie; zadaniem tych szkół będzie kształcenie propagatorów walki z religią wśród czerwonych żołnierzy i marynarzy.

Anastazja Drewnowska.

NIEWIERNY TOMASZ

Powieść.

(Przedruk wzbroniony.)

42) (Ciąg dalszy.)

Teraz znów latał do amerykańskiego domku wieczór w wieczór, aż Cechowa zła była, że przeszkadza w robocie. Marysia przyjmowała go jak to ona, grzecznie, ale trochę z żartami, chociaż od tego wieczora, kiedy to zagroził jej, że się zabije, patrzyła na niego z lekkim strachem. On zaś zachowywał się tak jakby już byli po słowie. Nie odstępował jej ani na krok, całował po rękach i znosił z dworskiego ogrodu całe wiechcie kwiatów. Pisarz puścił po wsi plotkę, że Zaleski kradnie kwiaty, lecz było to kłamstwo. Sama pani dziedziczka dała mu pozwolenie, żeby sobie rwał, ile zechce. Korzystał z tego w całej pełni i co wieczór widziano go, jak leciał przez wieś z olbrzymim bukietem, upchanym jak snopek i przewiązanym wstążką lub owiniętym bibułą.

Z wielkiej miłości zapominał o swej obawie nowego nieszczęścia w majątku, a nawet zaczął się trochę zaniedbywać. Zawsze był elegantem, ale ostatnio chęć

przypodobania się Marysi tak mu pomieszała rozum, że kupił sobie w mieście cały tuzin krawatów i codzień brał inny. Nadto zaopatrywał się w białe spodnie, do których nosił kurtkę od granatowego garnituru.

Marysia miała z tego powodu uciechy coniemiera. Nieraz, spojrzawszy na niego, zaczynała się śmiać do rozpuku, a on uradowany jej dobrym humorem i przypisując go w swojej obecności, chwycił ją za rękę i całował to w jedną to w drugą.

Pisarz pokazywał się jakoś rzadko. Niby to się gniewał z powodu zajścia z Jaskiem, lecz prawdziwy powód tego zobojętnienia był inny. Wkrótce wyszło na jaw, że lata za smarkatą Felką. Kacprowa, zawsze głupia, radowała się, że córka odbiła kawalera bogatej Marysi i na przestrogi sąsiadek wzruszała pogardliwie ramionami.

Inni kawalerzy, przekonani, że rządca dobija targu, zaczęli ustępować powoli z placu. Marysia nie sobie z tego nie robiła, bo żaden jej nie obchodził. O Antku wiedziała tylko tyle, że przestał pić. Poza tem, nie widując się z Kacprową, która jej teraz unikała, niewiele mogła się dowiedzieć. Lecz to niewiele było aż nadto pocieszające. Raz Luśniak spędził u niego cały wieczór

i potem opowiadał, że Zawada jakby się zmienił na lepsze. Nie dał się co prawda wyciągnąć na zwierzenia i prawie się nie odzywał, ale potraktował gościa po przyjacielsku i odprowadził go prawie pod samą furtkę amerykańskiego domku.

Tymczasem skończyły się żniwa i we dworze wyprawiano wesołe dożynki, na które zleciała się bezmała cała wieś. Marysia nie miała ochoty iść ze względu na Zalskiego, ale się nie wykreśliła. Zakochany rządca zwierzył się ze swoich utrapień sercowych panience, która wzruszona jego błaganiami, sama poszła przeperswadować Marysi, żeby przyszła. Nie było rady. Marysia ubrała się po krakowsku, spuściła warkocze i poszła z matką i Luśniakiem.

Dożynki odbywały się na szerokim zajeździe przed dworem. Na widok nadchodzących, rządca, który stał z państwem na werandzie, zbiegł po schodach i przyczepił się do Marysi, jak ona sama potem powiedziała matce „niczem rzep do psiego ogona”. Przyszli na czas, bo akurat nadciągnęli żeńcy i zaczęły się śpiewy. W pewnej chwili Zaleski opuścił Marysię i poszedł coś powiedzieć przodownicy. Cechowa zauważyła, że jednocześnie wsunął jej coś w rękę.

Przodownica, zgrabna dziewczucha

z włosami jak len, wyszczerzyła białe zęby i zaśpiewała:

U naszego pana rządcy piękne krawaty
Piękne krawaty!
Jeno patrzeć, moje ludzie, jak pośle swaty,
Jak pośle swaty!

Wszyscy roześmiali się, a Marysia pokraśniała, ale nie z dziewczęcego zawstydzenia lecz z gniewu. Zato rządca rozpromienił się od ucha do ucha i ścisnął ją ukradkiem za rękę.

Ale przodownica śpiewała dalej i tym razem rządca pokraśniał, a Marysia się rzeźmiła.

U Marysi Cechowianki złote dolary,
Złote dolary!
Ona młoda jak ta róża, ale on stary,
Ale on stary!

Powstał ogólny śmiech. Niektóre dziewczuchy aż poprzysiały do ziemi z tej uciechy. Przodownica zemściła się ra rządcy za to, że jej dogadywał, bo po-
rimo, że była pracowita, zawsze mu się stawiała storcem. Teraz już się go nie bała, jako że wychodziła zamaż za for-
rala z drugiej wsi.

Zaleski tak zmarnotniał, że aż go się zrobiło żal panience. Podeszła do niego i rzekła:

— Niech się pan nie martwi, panie Zaleski. Przecież Marysia woli pana niż innych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca.

Piątek
27
marca

Siedmiu boleści Naj-
św. Marji Panny.
Św. Jana Damascena.
Św. Ruperta, biskupa
Św. Aleksandra, żoł-
nierza.
Św. Jana, pustelnika

Kalendarz słowiański: Świętobój.

Jutro, 28 marca: Św. Jana Kapitrana, wyznawcy; św. Pryksusa, Malchusa i Aleksandra, męczenników oraz św. Guntramusa, króla.

*

Wschód Zachód

Słońca o godz. 5.49; o godz. 18.24
Księżyc o godz. 9.20; o godz. 3.03.

Pierwsza kwadra: 27 marca o godzinie 6.04.

*

Św. Jana Damascena, nauczyciela Kościoła i wyznawcy, którego dzień zgonu uroczyste obchodzonym bywa dnia 6 maja.

Św. Ruperta, biskupa i wyznawcy, który u Bajuwarów i Noryków z wielkim powodzeniem głosił Ewangelię świętą.

Św. Aleksandra, żołnierza, który za panowania cesarza Maksymjana wiele walczył za Chrystusa zwycięsko przetrwał i po wielu cudach ugodzony wreszcie mieczem, zakończył męki swe.

Św. Jana, pustelnika, męża wielkiej świętobliwości, który oprócz innych łask, posiadał także dar przepowiadania, mocą którego przepowiedział cesarzowi Teodozjuszowi zwycięstwo nad buntownikami Maksyma i Eugenjusza.

— **Służba wojskowa nie będzie skrócona.** W niektórych pismach pojawiły się notatki o zamierzonym skróceniu służby wojskowej w piechocie z 18-tu miesięcy do 12. Jak się obecnie dowiadujemy z Warszawy, projekt taki nie jest narazie aktualny.

— **Nie wolno używać chorągwi narodowych w sposób uchylający czci Rzeczypospolitej.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do wojewodów, wyjaśniający wątpliwości co do używania emblematów państwowych przez osoby i instytucje prywatne. Według tego wyjaśnienia nie wolno używać nieuprawnionym: chorągwi Rzeczypospolitej, oznak poszczególnych władz, oznak wojskowych, bander morskich handlowej i wojennej, wreszcie pieczęci urzędowych. Używanie herbu państwowego lub wojewódzkiego, oraz ich części składowych dla celów handlowych uzależnione jest od zezwolenia ministra spraw wewnętrznych. Używanie herbów miejskich wymaga zgody właściwej gminy za aprobatą wojewody względnie ministra. Wreszcie okólnik zabrania używać herbu państwowego lub orła, oraz chorągwi o barwach państwowych w sposób uchylający czci należnej Rzeczypospolitej.

— **Przygotowania do wiosennych robót rolnych.** W związku z ciepłą pogodą, jaką się ustaliła w dniach ostatnich rozpoczęły się roboty przygotowawcze do uprawy pól. Jak donoszą z większych ośrodków rolniczych, w bardzo wielu miejscowościach zwieziono już na pola nawóz, lecz rozpoczęcia orki nie należy się spodziewać przed świętami Wielkiejnocy, gdyż ziemia w wielu miejscach jest jeszcze silnie przemarznięta i gdzieś tam leży jeszcze śnieg.

— **Ruch budowlany w kasach chorych.** Z polecenia władz wstrzymana będzie w całej Polsce akcja budowlana kas chorych, które w ostatnich czasach rozpoczęły inwestować wielkie sumy w budynkach. Budynki te służą na ogół celom biurowo-administracyjnym. Do ukończenia rozpoczętych inwestycji kasy chorych potrzebują ogółem pożyczki w sumie 10.216.000 zł.; wskutek ciężkiego kryzysu gospodarczego, rząd nie może pokryć tej sumy i roboty inwestycyjne w kasach chorych muszą być wstrzymane.

— **Statystyka więzień.** W dniu 1-go stycznia br. było w więzieniach 30.219 osób, z czego około jednej trzeciej sta-

Listy naszych Czytelników.

Obchód imieninowy i plebiscytowy.

Lipiny w Świętochłowickiem. W środę, dnia 18 bm. o godz. 20 odbyła się zbiórka wszystkich towarzystw wojskowych i półwojskowych przed pomnikiem Powstańca na Rynku, zaś o 20.30 uformował się pochód i ruszono ulicami: Rytmuską, Średnią i Król. Hucką przed tablicę pamiątkową Marszałka Piłsudskiego, umieszczoną na gmachu urzędu gminnego, celem odbycia rewji. Treściwe i podniosłe przemówienie o biografii Piłsudskiego wygłosił członek komitetu uroczystościowego p. Józef Kowal, wznosząc na końcu swego przemówienia okrzyk na cześć Marszałka. Na zakończenie odśpiewano rotę „Nie damy ziemi skąd nasz ród...”

W czwartek, dnia 19 przed południem o godz. 8.30 rano odprawione zostało nabożeństwo w kościele parafialnym dla szkół. W szkołach z okazji imienin Marszałka odbyły się poranki.

W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 9 odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, na które miejscowe towarzystwa stawiały się ze sztandarami. Mszę św. celebrował ks. W. Kałuża. Wieczorem o godz. 19.30 odbyła się uroczysta akademja, na której program złożyły się występy towarzystw śpiewających t. j. Tow. śpiew. „Polonia” i chóru męskiego „Ślask” z akompaniamentem muzyki pod dyktando dyrygenta p. Ludwika Lazara. Publiczność darzyła wykonawców aplauzem, a osobliwie wykonaną pieśń przez tow. śpiewu „Polonia”, p. t. „Nad błękitnym modrym Dunajem”. Deklamacje uroczystościowe wygłosili członkowie Tow. Młodych Polek pp. Szafrankówna i Hajdukówna.

Wykład uroczystościowy ku czci Marszałka Piłsudskiego wygłosił nauczyciel p. Schmidt. Referat o plebiscycie wygłosił naczelnik gminy i urzędu okręgowego p. Fr. Lazar. Z ramienia tow. Polek odegrano operetkę p. t. „Ja-

nowili więźniowie, pozostający pod śledztwem. Z ogólnej liczby więźniów było 2.785 politycznych, 126 wojskowych, 899 nieletnich, 478 administracyjnych. — **Najwięcej przepełnione więzienia są w okręgu katowickim.** Zakładów wychowawczo-poprawczych państwowych istnieje 3, poza tem są takie zakłady utrzymywane przez instytucje prywatne.

Województwo śląskie.

* **Obniżka zarobków w leśnictwie.** W ubiegły wtorek odbyły się układy nad obniżką zarobków w leśnictwie. Pracodawcy żądali obniżenia dotychczasowych płac o 15 procent, uzasadniając żądanie swe tem, że drzewo staniało o 40 procent. Związek robotników rolnych i leśnych Z. Z. P. zastąpiony przez p. Karuge, udowodnił, że artykuły pierwszej potrzeby nie staniały, ale niektóre zdrożały, jak zapalki, cukier i inne niezbędniejsze. Dodajemy, że robotnik leśny nie ma zarobków wygórowanych, by z nich jeszcze urywać 15 procent, to jest 48 gr. na dzień, zaś samotnym robotnikom nawet 1 zł. dziennie. Na takie żądania pracodawców zastępca związku nie mógł się zgodzić i zaproponował przekazanie sprawy komisji pojednawczo-arbitrażowej, by spór ten rozstrzygła.

* **Układy zarobkowe w hutach śląskich.** W piątek 27 bm. o godz. 11 przed południem odbędą się w Katowicach układy w sprawie ustalenia wysokości nowych zarobków robotniczych w hutach żelaznych. Stychać, że Związek pracodawców wystąpi z żądaniem obniżki dotychczasowych zarobków robotniczych o 7 procent oraz obniżki zarobków akordowych.

Z Katowickiego

Budżet miasta uchwalony.

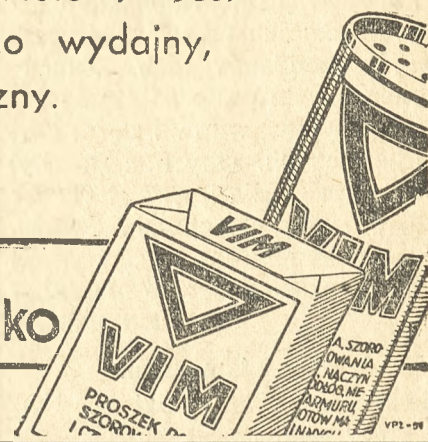
Katowice. W ubiegły wtorek do późnych godzin wieczornych obradowała rada miasta Katowic nad budżetem na

VIM czyści gruntownie rondle i patelnie



Szczyptą proszku Vim na zwilżonej szmatce można z łatwością i szybko oczyścić wszelkie naczynia kuchenne. Vim jest środkiem niezawodnym: czyści i nie rysuje przedmiotów. Vim jest również skuteczny przy czyszczeniu metali, szkła i innych przedmiotów. - Jest przytem bardzo wydajny, a więc ekonomiczny.

VIM czyści wszystko



gusia płacze — śmieje się Jaś”, poczem druż. Tow. śpiew. „Polonia” odtęńczyła mazurą. Nadmienić wypada, iż pomnik Powstańca i tablica pamiątkowa od dnia 18 do 22 bm. wieczorami były światłem elektrycznym rześście oświetlone. Wszystkim, którzy się w jakikolwiek bądź sposób do odbycia pochodu i akademji przyczynili, jak związkowi i towarzystwom — składa się tą drogą serdeczne podziękowanie. Obecny.

Kowalczyka, podejrzanych o kradzież pieniędzy na szkodę sekretarza „Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej” w Katowicach Wilhelma Adamczyka. Sprawcom udowodniono włamanie do biura powyższego stowarzyszenia oraz do mieszkania ks. dyrektora Józefa Matuszka w Katowicach.

Oszustwo.

Katowice. Robotnik Wilhelm Nosol zaczepiony został na ul. Mickiewicza przez pewnego osobnika, który ofiarował mu na sprzedaż brylant. W czasie rozmowy z nieznanym przystąpiło dwóch innych osobników, którzy zachęcali go do kupna, upewniając go o prawdziwości brylanta. Wreszcie wprowadzono go do bramy pewnego domu, gdzie interes został ubity. Nosol wręczył 400 zł. oszustom, którzy mu oddali kamień i natychmiast zbiegli. Po drodze Nosol wstąpił do jubilera, by się upewnić, czy kamień jest prawdziwy. Tutaj dowiedział się, iż padł ofiarą oszustwa, gdyż brylant okazał się zwykłym szkłem szlifowanym.

Przytrzymanie włamywaczy.

Katowice. W tych dniach przytrzymani zostali za kradzież z włamaniem, dokonaną w biurze firmy Schwarz i Ska, hurtowny skład żelaza przy ul. Marjackiej 18, znani policji włamywacze Jerzy Wala, Leon Nierobisz, Walter Klimke oraz Paweł Wieloch, wszyscy z Katowic. Policja osadziła wszystkich w areszcie. Prawdopodobnie śledztwo wykryje inne jeszcze sprawki, które będzie można zaliczyć na konto owych rzeźmieszków.

Wypadek samochodowy.

Katowice. Na narożniku ul. Zielonej i Mikołowskiej samochód najechał na 3-letniego Gerharda Czerwińskiego z Katowic. Chłopak doznał złejszego okaleczenia głowy. Rannego przewieziono do szpitala miejskiego a po nałożeniu opatrunku odesłano go do domu rodziców. Kto ponosi winę dotychczas nie ustalono.

Ujęcie przemytników.

Katowice. Śląska straż graniczna przytrzymała dwóch przemytników w osobie Rudolfa Stypy z Zabrza (Śląsk O-polski) i Maksa Kuchty, rzeźnika. Przy aresztowanych znaleziono 7 kg. fig, 15 kg. rodzynek oraz 74 sztuk cygar. Stypa przekroczył granicę polsko-niemiecką nielegalnie, Kuchta zaś posiadał kartę cyrkulacyjną. Kuchta poszukiwany był za uchylenie się od poboru do wojska. Przemytników wraz z towarami odstawiono do urzędu celnego w Katowicach.

Pod kluczem.

Katowice. W ubiegłych dniach przytrzymano i osadzono w więzieniu Aleksandra M., Hugona Hatkę i Franciszka

Kradzież w sklepie.

Katowice. W składzie firmy „Baender“ w Katowicach przy ul. 3 Maja przytrzymani zostali na gorącym uczynku kradzieży garderoby damskiej ślusarz Artur Bugla z Król. Huty oraz Franciszek Korecki i jego żona.

Przytrzymanie na gorącym uczynku.

Katowice. W pewnym składzie przy ul. Kościuszki ujęci zostali znani złodzieje Piotr Urbańczyk, Ewald Jarca i Wilhelm Wygasz. Sprawcy rozbili w składzie przy pomocy siekiery kasetkę i skradli 1.235 zł. oraz 20 mkn. Na widok nadchodzących funkcjonariuszy policji porzucili w składzie skradzione pieniądze i usiłowali zbiec, co się im jednak nie udało. Po ukończeniu dochodzeń przekazani będą władzom sądowym.

Ś. p. Jan Niestrój.

Siemianowice w Katowickim. W piątek 13 marca br. odprowadziliśmy na wieczny odpoczynek naszego zacnego spólbрата ś. p. Jana Niestroja, który wiernie i z poświęceniem pomiędzy nami pracował jako skarbnik w głównym zarządzie w Siemianowicach. Zmarły uczynił pierwszy krok do założenia naszej organizacji inw., wdów i sierot górniczych i hutniczych. Oby Pan Bóg był Mu miłosiernym sędzią i przyjął Go jak najprędzej do wiecznej chwały Swojej. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci!

Inwalidzi.

Kradzież z włamaniem.

Siemianowice w Katowickim. Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Heleny Wróblowej przy ul. Matejki 23 i skradli dwie obrączki ślubne, złoty łańcuszek, bransoletkę damską oraz 40 mkn. przedwojnych w złocie i srebrze. Dochodzenia prowadzi miejscowy posterunek policji.

Nieszczęśliwy wypadek.

Chorzów w Katowickim. Wskutek obsunięcia się hałdy w fabryce związków azotowych, przysypani zostali robotnicy Wincenty Polak i Jan Kiełbasa. Ostatni zamieszkiwał w sypialni fabryki. Polak doznał złamania kręgosłupa i obu nóg a Kiełbasa ciężkich obrażeń wewnętrznych. Obydwóch odstawiono do szpitala św. Jadwigi w Król. Hucie.

Z Król. Huty

Zmiana opłaty za wodę.

Król. Huta. Z powodu podwyższenia kosztów nabycia i rozdzielania wody oraz konieczności odnowienia sieci wodociągowej podwyższona została na mocy uchwały rady miejskiej z dnia 11 lutego br. opłata za wodę na 35 gr. za jeden metr sześcienny. Rachunki za wodę uiszczać należy w ciągu siedmiu dni po ich odbiorze. Po upływie tego terminu pobrana będzie opłata za zwłokę i upomnienie, które wynosi za każde rozpoczęte 2 tygodnie 1 procent danej sumy, przewidzianej w rachunku.

Zakaz rozlepiania plakatów po domach.

Król. Huta. Dyrekcja policji w Król. Hucie przypomina, iż w myśl rozporządzenia policyjnego z dnia 3 stycznia r. 1929 naklejanie plakatów, z wyjątkiem komunikatów urzędowych, poza słupami ogłoszeniowymi jest surowo zakazane. Również nie wolno wywieszać plakatów w oknach wystawowych z wyjątkiem ogłoszeń właściciela danego składu. Wszelkie przekroczenia będą karane.

Przestroga dla dziewcząt.

Król. Huta. W ostatnim czasie napływa do Warszawy większa liczba młodych dziewcząt z mniejszych miast i wiosek w celu poszukiwania pracy. Ponieważ położenie na rynku pracy się pogorszyło, przeto dziewczęta nie mogąc znaleźć pracy, padają ofiarą różnych osobników, oraz handlarzy żywym towarem. Dyrekcja policji w Król. Hucie przestrzega zatem przed wyjazdem do większych miast Polski za pracę.

Eksplozja w drogerji.

Król. Huta. W ubiegły wtorek w godzinach południowych nastąpiła z nieustwierdzonej narazie przyczyny gwałtowna eksplozja w drogerji Stanisławskiego przy ul. Wolności. Dwie osoby, za-

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Gazety niemieckie donoszą z Berlina, że dnia 19 marca br. odbyło się posiedzenie zarządu „Reichsknappschaftu“, na którym radzono przedewszystkiem nad sprawą wypłaty rent za miesiąc kwiecień. Podczas tych obrad okazało się, że „Reichsknappschaft“ będzie w możności wypłacić za miesiąc kwiecień tylko połowę renty, jeśli państwo najpóźniej do 25 marca br. nie stawi dalszych środków do dyspozycji. Zarząd „Reichsknappschaftu“ chce przez układy z rządem Rzeszy niemieckiej otrzymać dalsze środki, aby inwalidzi oraz pozostali otrzymali całą rentę za miesiąc kwiecień, a nie tylko połowę.

*

Sąd pracy w **Bytomiu** rozpatrywał przeszło 500 skarg robotników z kopalń kruszcowych, którzy zaskarżyli zarządy kopalń, żądając ponownego przyjęcia do pracy względnie zapłaty za okres wypowiedzeniowy. Sąd zasądził zarządy kopalń na ponowne przyjęcie do pracy wszystkich radców załogowych, 400 zaś przeszło robotnikom skargi odrzucono, uważając, że wypowiedzenie nastąpiło prawidłowo.

Z Dobrodzieńskiego.

Dnia 16 marca została otwarta szkoła polska w **Wędzinie**, która miała niejedno przeciwnictwo do zwałczania. Usiłowano nawet pogrozkami rodziców nastraszyć. Lecz wszystkie wrogie występowania spełzły na niczem. Niech Bóg błogosławi rozpoczęte dzieło, które ma służyć Bogu na chwałę a ludziom na pożytek.

*

Na szosie prowadzącej z Sierakowa do Molnej napadnięty został uczeń szewski Piotr B. z **Molnej**, któremu rabuś pod groźbą rewolweru kazał podnieść ręce do góry a następnie zabrał buty, które B. niósł na ramieniu. Policja w krótkim czasie wysłedziła rabusia, którym okazał się syn gospodarza Fr. z Łomnicy, u którego znaleziono zrabowane buty. — Przy tej sposobności policja znalazła w

mieszkańiu rabusia dużo innych przedmiotów, pochodzących z kradzieży i rabunków. 21-letniego rabusia czeka przykładna kara.

*

Córka spedytora F. z Dobrodzienia wspólnie z pewnym mężczyzną inkasowali pieniądze z polecenia ojca. Gdy w drodze powrotnej szli drogą za cmentarzem (przez t. zw. „rajtszulę“) zjawił się przy nich pewien młody człowiek z rewolwerem w rękę i zażądał wydania pieniędzy. W pierwszym strachu dziewczyna wręczyła rabusiovi wszystkie pieniądze w kwocie około 2000 marek. Rabuś po odebraniu ich przepadł bez śladu. Policja aresztowała towarzyszącego dziewczyny, podejrzewając go o współdziałanie w napadzie, ponieważ nakłonił on dziewczynę, by szła tą drogą.

Z Kozielskiego.

Nieznani sprawcy podpalili zabudowania gospodarza Rakoczego w **Dziergowicach**. Pastwą płomieni padła stodoła z zapasami żniwnymi i wszystkie maszyny rolnicze, oraz dwa chlewiki.

*

Pod koniec ubiegłego tygodnia zniszczył ogień stodołę gospodarza Burliarda w **Starem Koźlu**. Oprócz budynku pastwą płomieni padły zapasy paszy i maszyny rolnicze. Są poszlaki, że ogień został podłożony. Nazwiska podpalacza dotychczas nie ustalono.

Z Strzeleckiego.

Z nastaniem wiosny zarządy wapienników w **Strzeleckim** otrzymały nowe zamówienia na wapno. Z tego powodu wapienniki pracują normalnie. Wydaleni w zimie robotnicy, zostali na nowo przyjęci do pracy.

*

Sąd w Strzelcach rozpatrywał sprawę gajowego P. z **Borowian**. Oskarżono go o sprzeniewierzenie 20 centnarów sztucznego nawozu na szkodę właściciela dóbr w Kielczy. Sąd skazał gajowego P. na 50 marek kary pieniężnej wzgl. 25 dni więzienia.

Tępienie szczurów.

Świętochłowice. Urząd okręgowy w Świętochłowicach zarządził na dzień 10 kwietnia br. ogólne tępienie szczurów. Przy wyłożeniu trucizny należy zachować jaknajwiększą ostrożność. Truciznę nabyć można w miejscowych aptekach za specjalnem zezwoleniem urzędu okręgowego.

Znalezienie zwłok noworodka.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickim. Na polach przy ul. Król. Hutekiej znaleziono zakopane w nawozie zwłoki noworodka. Zwłoki musiały tamże leżeć już od dłuższego czasu, gdyż znajdowały się w stanie rozkładu.

Z Rybnickiego

Posiedzenie rady miejskiej.

Rybnik. W piątek, 27. bm. odbędzie się o godzinie 8 wieczorem na sali posiedzeń w ratuszu posiedzenie rady miejskiej. Porządek obrad przewiduje 8 punktów, z których najważniejsze są: wydanie nowej ordynacji, dotyczącej pobierania opłat za koncesje budowlane, uchwalenie potrzebnych kredytów na zakup polewaczki motorowej, mianowanie nowych ulic i in.

Z ruchu ludności.

Gołkowice w Rybnickim. W miesiącu lutym br. nie było w wsi naszej żadnego zgonu ani też żadnego urodzenia.

Rocznica plebiscytowa.

Ruptawa w Rybnickim. Dziesięciolecie plebiscytu obchodziliśmy w naszej wiosce bardzo uroczystie. Rano zgromadziły się towarzystwa i związki koło gospody p. Surmy, skąd wyruszyły w pochodzie na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafialnego. Kazanie okolicznościowe wygłosił miejscowy proboszcz ks. Kulik. Po nabożeństwie powrócono ku gospodarzowi, gdzie przemówił urzędnik celny p. Dytfeld. Wieczorem na sali p. Surmy odbyło się przedstawienie amatorskie oraz uroczysta a-

Przy cierpieniach serca i zwapnieniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ zapewni łagodne wypróżnienie bez nadwyżęzania się. Żądać w aptekach. 3028

kademja, którą zaszczycił swą obecnością Przew. ks. proboszcz. Wszystko wypadło ku zadowoleniu uczestników.

Obchody plebiscytowy i imieninowy.

Wilchwa w Rybnickim. W niedzielę 22 bm. obchodzono w naszej miejscowości dziesięciolecie plebiscytu oraz imieniny marszałka Józefa Piłsudskiego. Rano o godzinie 8.30 udano się w pochodzie na nabożeństwo. Po południu o godzinie 4 w sali p. Cyganka odbyła się uroczystość świecka. Chór dzieci szkolnych wykonał kilka pieśni, również dzieci wygłosiły liczne deklamacje. Przemówienia wygłosili kierownik miejscowej szkoły oraz p. Michalski. Obchody uroczyste wypadły wprost imponująco i wszyscy uczestnicy zachowują je na długo w miłej pamięci. Na zakończenie akademii odśpiewano „Boże coś Polskę“.

Z Tarnogórskiego

Nowy duszpasterz.

Repty Stare w Tarnogórskim. W ostatnich dniach opuścił ks. proboszcz Paweł tutejszą parafję, by objąć parafję Lyski w powiecie rybnickim. Obowiązki duszpasterskie w Reptach sprawuje ks. Matejczyk, dotychczasowy proboszcz w Skrzyszowie, powiatu rybnickiego.

Krwawa bójka.

Sucha Góra w Tarnogórskim. Na tle osobistych porachunków doszło do bójki pomiędzy kilkoma mieszkańcami tutejszej gminy, w czasie której doszło do rozlewu krwi. Kilka osób zostało pobitych do krwi a jedna z nich postrzelona w rękę. Bójce położyła koniec policja, która przytrzymała głównych sprawców i przekazała ich wraz z doniesieniem władzom sądowym.

Z Cieszyńskiego

Obłąkanie.

Bielsko. W ubiegły poniedziałek dostał nagle pomieszczenia zmysłów 28-letni Herbert Bronner, zamieszkały przy placu Gustawa Józefa. Bronner zamknął się w swym mieszkaniu i zaczął rzucać oknem różnymi sprzętami na przechodniów. Pewna dziewczyna trafiona została butelką w głowę. W stanie ciężko rannym umieszczono ją w lecznicy. Gdy zawezwana straż pożarna usiłowała wtargnąć do mieszkania, obłąkaniec wyskoczył oknem na rozpostarte przez strażaków prześcieradło. Związane go obłąkanca umieszczono w lecznicy. — Bronner już raz przebywał w lecznicy na chorobę umysłową, skąd go wypuszczono jako uleczonego.

Aresztowanie podpalacza.

Bielsko. Jednej z ubiegłych nocy wybuchł pożar w drewnianej stodole Piotra i Marji Olszowskich, niszcząc ją doszczętnie wraz z przyległą szopą. Szkodę wynosi około 6000 zł. W toku dochodzeń policja przytrzymała Piotra Olszowskiego, podejrzanego o podpalenie w celach oszukanych. W czasie przesłuchania Olszowski przyznał się do winy. Podpalacza osadzono w więzieniu.

Włamanie do kiosku.

Bielsko. W tych dniach włamali się złodzieje do kiosku Alojzego Springera przy ul. 3 Maja i skradli większą ilość znaczków stemplowych na ogólną sumę 863,50 złotych, blankietów wekslowych za 990 zł., znaczków pocztowych za 227 zł., większą ilość wyrobów tytoniowych oraz 740 zł. gotówki. Złodziei nie ujęto.

Włamali się do willi.

Olszówka Dolna w Bielskim. W ostatnich dniach włamali się nieznani narazie sprawcy do niezamieszkałej willi „Wenecja“ w Olszówce Dolnej, — skąd skradli na szkodę inżyniera Wincentego Wybrańca 9 koców wełnianych, 2 kołdry, jedną pierzynę, 7 poduszek, 2 obrusy, 8 prześcieradeł, 8 powłók na koce oraz inne drobiazgi, łącznej wartości 950 zł. Policja prowadzi dochodzenia.

Z całej Polski.

Uśmiech fortuny.

Warszawa. Aczkolwiek t. zw. los, a zwłaszcza los loteryjny jako goniec Fortuny, nie zawsze trafi dobrze ze swym darem, w czasie obecnego ciągnięcia loterii państwowej, przy pomocy numeru 5901, na który padła wygrana 200.000 zł, obdarował właściwie naprawdę potrzebujących. Los ten sprzedany został ćwiartkami w jednej z kolektur, znajdującej się przy ulicy Nowolipki. Dwie ćwiartki nabyli dwaj biedni tragarze, którym przypadło w udziale po 50 tysięcy złotych, trzecia ćwiartka tego losu sprzedana została do Noworodomska, a czwartą zakupił jeden z urzędników kasy skarbowej na Górnym Śląsku.

Wieża w płomieniach.

Łódź. W czasie ostatniej burzy we wsi Grabianica, gmina Rogów, wybuchł w zagrodzie spadkobierców Konstantego Jaszczaka groźny pożar. — Ogień, potęgowany wiatrem, przeniósł się momentalnie na sąsiednie budynki i niebawem połowa wsi stanęła w płomieniach. Na ratunek podeszła straż ogniowa z całej okolicy. Wyteżona akcja ratownicza trwała całą noc do rana. Mimo usilnej akcji ratowniczej, spłonęła przeszło połowa zabudowań we wsi. Straty spowodowane pożarem, według przewidywań, przekroczą wartość 100 tysięcy złotych. W czasie akcji ratunkowej kilku gospodarzy i dwóch strażaków zostali silnie poparzeni. Jak wykazało wstępne dochodzenie, pożar powstał na strychu obory sukcesorów Jaszczaka i Woźniakowej. Czy przyczyną wybuchu pożaru należy się dopatrywać wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, czy wskutek zbrodniczego podpalenia, dotąd nie ustalono.

Śmierć na godzinę przed ocaleniem.

Poznań. W Grabowskiej Hucie (powiat kościelny) mieszkała 65-letnia Anna Freda, która od dłuższego czasu, nie będąc zdolna do pracy, utrzymywana była z miłosierdzia wioski. Chleb łaskawy nie jest, jak wiadomo, ani lekki, ani obfity. Kobięcina żyła w strasznej nędzy. Robiła też usilne starania o wyszukanie renty starczej w t. zw. Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu. Instytucja ta przychyliła się do prośby staruszki i przeznaczyła jej 30 zł miesięcznie i to za kilka lat wstecz, co wyniosło około 1000 zł. W tych dniach pieniądze te nadeszły pocztą. Niestety, staruszka na godzinę przedtem umarła z nędzy i wycieńczenia.

Żebraczka z „zamiłowania“.

Poznań. W tych dniach aresztowano w Chodzieży starszą wieśniaczkę pod zarzutem nielegalnego uprawiania żebractwa. Przy rewizji znaleziono przy niej 407 złotych gotówki. Okazało się, że żebraczką jest żona jednego z najbogatszych rolników w powiecie, która w tym dniu na targu sprzedawała kilka świń za 400 złotych, przyczem w kilku godzinach zwołała zebrać żebraninę 7 złotych. Bogata ta „zebraczka“ uprawiała swój proceder, jak podawała przy śledztwie „z zamiłowania“.

Rozmaitości.

Bój bocianów z szarańczę.

W okręgu Agadir w Maroku spadała na pola chmura szarańczy. Powtórzyło się to jeszcze dwukrotnie, a mieszkańcy pozostali bezsilni wobec tej plagi. Ale w krótkim czasie na horyzoncie pojawiła się nowa chmura, którą tym razem jednakże stanowiło 15 tysięcy bocianów. Bociany te zwały się na pola i z niesłychaną żarliwością zaczęły pożerać szarańczę. W ten sposób pola zostały ochronione od zniszczenia, a okoliczni mieszkańcy modlą się teraz do Allaha, ażeby wiosna na północy Europy przyszła jak najpóźniej i aby bociany pozostały jaknajdłużej u nich w roli obrońców przed szarańczę.

Niedobór budżetowy kłeska powszechną.

Z pośród wielu ważkich zagadnień finansowych doby obecnej na pierwsze miejsce wysuwają się deficyty budżetowe. Niema prawie państwa, w którymby nie było deficytu w budżecie. Choroba ta panuje we wszystkich prawie krajach na tej i na tamtej półkuli ziemskiej. Cierpią na deficyt budżetowy tak młode państwa jak Estonia i cierpi też z powodu deficytu takie stare i bogate państwo jak Danja. Deficytem zamyka się budżet Belgii, tak samo, jak wielkim milionowym deficytem kończy się rok budżetowy w starej i bogatej Anglii. Nawet słynne z bogactwa Stany Zjednoczone posiadają w roku bieżącym milionowy deficyt budżetowy, mimo że cały świat płaci im raty dłużne i procenty.

Premier socjalistycznego rządu angielskiego, Mac Donald, przyrzekł, że będzie dbał, aby kasa państwa była bez deficytu. Na czele finansów państwowych postawił swego męża zaufania, Philipa Snowdena, jednego z najlepszych finansistów Europy. Jednak według słów Snowdena deficyt angielskiego budżetu wyniesie przeszło 2 miliardy złotych. W ciągu jednego dnia Anglia ponosi większy deficyt, niż Polska poniosła w ciągu całego roku.

Jeszcze kilka tygodni temu Mac Donald łudził się, że uda mu się zmniejszyć ten kolosalny deficyt. Snowden wystąpił z projektem redukcji płac w kraju. Ale wszystko nadaremnie. Snowden cudu tego nie dokazał. Nawet ekonomiści z obozu konserwatywnego, którzy ofiarowali swą pomoc wobec kryzysu, nie realnego dla poprawy budżetu dokonać nie potrafili. Deficyt został deficytem i to największym z pośród deficytów wszystkich państw europejskich.

To samo powtórzyło się w Niemczech.

Żadne państwo na świecie nie miało tylu wybitnych finansistów do układania budżetu, co Niemcy. Wszak nad finansami Rzeszy pracują nie tylko siły krajowe, wielu doradców amerykańskich, francuskich, angielskich, szwedzkich i innych pracuje nad tem, aby budżet niemiecki mógł spłacać wielkie długi wojenne. Sam Dawes i Young pracują nad finansami i budżetem Rzeszy. Nawet prace tak wielkich mężów ze świata finansowego nie uchroniły Rzeszy od deficytu.

To samo się dzieje w Ameryce, Afryce i Australji. Trzy miesiące temu prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover pocieszał kongres, że deficyt aczkolwiek pewny, nie będzie bardzo wysoki. Sądził wtedy, że nie przekroczy 150 milionów dolarów. Lecz już w kilka tygodni potem deficyt w budżecie Stanów Zjednoczonych sięgał kolosalnej sumy 300 milionów dolarów, sumy wystarczającej prawie na pokrycie całego budżetu państwa polskiego. Obecnie suma ta wzrasta ciągle. Jak donoszą depesze, deficyt w budżecie Stanów Zjednoczonych dojdzie z końcem roku budżetowego do wysokości 800 milionów dolarów. Nie pomogły Stanom Zjednoczonym wielkie sumy, napływające z całego świata jako spłaty wojenne. Deficytem również zamyka się rok budżetowy w Australji. Premier mr. Lang, mówiąc o finansach Nowej Walji zapowiedział deficyt budżetowy. To samo mówił minister finansów Kanady. Rządy państw południowo-amerykańskich z takimi samymi walczą trudnościami. Nawet w Japoni przewidziany jest deficyt budżetowy. Kłeska deficytów budżetowych dosięgła wszystkich krajów i szczęśliwym będzie ten kraj, który się najpierw z tego wycozwie.

Wspólny front w obronie pokoju.

Ostatnio bawił w Poznaniu znany francuski działacz, publicysta, propagator idei pokoju oraz przyjaciel Polski — p. Andre Cheradame. Pan Cheradame przybył tutaj z Pragi Czeskiej w związku z prowadzoną przez niego od pewnego czasu akcją, mającą za cel wytworzenie wielkiej międzynarodowej organizacji, stawiającej przed sobą zadanie zapewnienia pokoju przez poszanowanie traktatów międzynarodowych.

Najważniejszym punktem pobytu p. Cheradame'a był odczyt, wygłoszony przez niego w jednej z sal Uniwersytetu Poznańskiego. W formie żywej i jasnej przedstawił prelegent istotę zagadnienia pokoju europejskiego, stwierdzając, iż jest on zagrożony przede wszystkim skutkiem przejawiających się

chęci zmiany traktatów. Ani system Ligi Narodów, ani system sojuszków i równowagi politycznej nie wystarczają. Trzeba zwracać uwagę publiczną w krajach, które jak Francja, Polska, Belgia, Czechosłowacja, Jugosławia, Rumunia, mogą być ośrodkiem akcji, dążącej do oparcia pokoju o poszanowanie traktatów. Trzeba, ażeby równocześnie wszędzie rozumiano dokładnie, że nieposzanowanie granic ustalonych przez Traktat Wersalski — to wojna.

Po odczycie, przyjętym tak gorąco jak na to zasługiwał, odbyło się pod przewodnictwem prof. Dembińskiego i przy udziale p. Cheradame'a krótkie zebranie organizacyjne, na którym postanowiono powołać do życia poznański regionalny „Komitet Obrony Pokoju“.

Zdradziły go perfumy.

Pewnej pani, siedzącej na tarasie jednej z kawiarni paryskich wypadł przypadkowo z torebki banknot stufrankowy. Spostrzegł to przechodzący właśnie przed kawiarnią rzeźmieszek i schwyciwszy banknot, ulotnił się szybko.

Dwaj jednak panowie, siedzący przy jednym z sąsiednich stolików kawiarni, ujrzeni czyn rzeźmieszka, pobiegli więc za uciekającym, schwytali go i oddali w ręce policjanta. Schwytany protestował gorąco przeciwko zarzucanemu mu czynowi, twierdząc, że banknot, który przy nim znaleziono, jest jego własnością.

Pomimo to zaprowadzono go do komisariatu policji, dokąd udała się też poszkodowana. Komisarz, wzięwszy do ręki banknot, zwrócił się nagle do poszkodowanej i poprosił ją o podanie mu swej torebki. A w torebce znajdowała się, między innymi drobiazgami, też chusteczka uperfumowana. Komisarz powąchał chusteczkę, a następnie banknot. Zapach ten sam. Banknot więc musiał leżeć obok chusteczki, skoro przesiąkł jej zapachem. I rzeźmieszek powędrował do paki.

Cenny dar bogatego Amerykanina dla Ojca św.

Bogaty mieszkaniec New Yorku, Ludwik Mendelsohn, katolik, nabył od „Casa Rospigliosi“ portret Papieża Klemensa IX Rospigliosi, malowany, przez Maratta Bichies, i ofiarował go Ojcu św. dla pinakoteki watykańskiej wraz z różnymi przedmiotami i paramentami, których niegdyś używał Klemens IX, oraz ważnymi dokumentami, zawierającymi korespondencję tego Papieża z czasów, gdy był on jeszcze nuncjuszem i sekretarzem stanu. Portret, zaopatrzony w odpowiednią wzmiankę o ofiarodawcy, będzie umieszczony w nowej pinakotece watykańskiej.

Napad bezbożników na kościół w Kijowie.

Bezbożnicy w Kijowie, przystępując do wzmożenia swej akcji przed świętami Wielkiej Nocy, dokonali zorganizowanego napadu na kościół katolicki św. Mikołaja. Bezbożnicy dostawszy się w noc do wnętrza przez okna, zbeszczęścili zakrystię i wielki ołtarz. Stróż kościelny, Baczyński który stanął w obronie, został dotkliwie pobity. Przewieziono go do szpitala w stanie groźnym.

Praga światowym miastem.

Według najnowszych danych statystycznych stolica Czechosłowacji, Praga, w szybkim tempie staje się jednym z największych miast europejskich. Dziś liczy ona 847.000 mieszkańców czyli w ostatnich 11 latach powiększyła się o 20 procent. Jeżeli więc przyrost ludności w następnych 10 latach nie zmniejszy się, to za 10 lat będzie Praga milionowym miastem. Należy podkreślić szczęśliwe pomysły urbanistyczne władz municypalnych miasta. Stare dzielnice środkowej części miasta zamieniają w zabytki architektoniczne, przesuwając ludność w dzielnice podmiejskie, które do niedawna były pustymi przestrzeniami, teraz zaś z szyknością iście amerykańską zapełniają się drapaczami chmur. Jedną z tych dzielnic, która w 1920 roku miała 30 tysięcy mieszkańców, obecnie liczy 60.000 osób.

On 240, ona 86 cm wysokości.

W Pradze budzi sensację „dobrana“ para. Pan Uranus liczy 24 lat i jest wysoki na 2.40 mtr. Nerozłączną jego towarzyszką jest panna Ali, szczupła, „wysoka“ na 86 cm. On potrzebuje na ubranie 5 metrów materiału, jej wystarcza lilipuci strój, jakiego używały znane bohaterki bajek Guliwera. On zjada nieprawdopodobną ilość potraw, o czym najlepiej chyba mógłby poinformować zarząd hotelu, w którym się ta para zatrzymała, ona zadowala się skromnym pożywieniem, przeważnie jajkiem na miękko. On jest sportowcem — długie nogi decydują o jego zwycięstwach w średnich biegach, a wzrost zapewnia mu sukcesy w grze piłką nożną, gdyż „zbiera“ z powietrza wszystkie górne strzały. Ona zaś dociepna, rozmowna i kokietka. Oryginalna ta para jedzie na wystawę kolonialną do Paryża.

Zbrodniczość u kobiet.

Prof. Kostorkis, sławny psychiatra i uczony grecki, wygłosił odczyt w Instytucie kryminologicznym w Paryżu. Mówił wiele o zbrodniczości wśród kobiet. Twierdzi on, że na sto kobiet 10 posiada instynkty zbrodnicze, a na południowym wschodzie n. p. w Grecji jedynie 2 % wykazuje podobne rysy charakteru. We Francji zbrodniczość u kobiet od 1919 do 1929 roku wzrosła na 29 %, ostatnio jednak zmniejszyła się do 16 %. W zachodniej Europie, a szczególnie we Francji zbrodniczość wśród kobiet wywołana jest chęcią zysku i wyrachowaniem, na wschodzie zaś powodowana jest gwałtownością uczuć, na które usilnie wpływa klimat. Wogóle profesor Kostorkis stwierdza, że instynkty zbrodnicze wśród kobiet zdarzają się pięciokrotnie rzadziej, aniżeli wśród mężczyzn.

Z dalszych stron.

Tragiczne sceny w urzędzie bezrobotnych.

Berlin. W dwu urzędach dla bezrobotnych w Berlinie rozegrały się w tych dniach wstrząsające sceny. Do urzędu bezrobocia w dzielnicy Kreutzberg przybył bezrobotny wraz z żoną i dzieckiem, żądając zasiłku. Gdy mu odmówiono, wyciągnął błyskawicznie z kieszeni rewolwer i oddał kilka strzałów, które jednak chybiły celu. Oszałały rzucił się następnie na urzędnika, zadając mu szereg gwałtownych ciosów kolbą rewolweru w głowę tak, że urzędnik zbroczony krwią, upadł bezprzytomny na ziemię. Następnie szaleniec zdemolował doszczętnie całe urządzenie biura i dopiero po dłuższych wysiłkach udało się zawezwanej w międzyczasie policji ubezwołać rowścieczonego. Okazało się, że przed przybyciem do urzędu porzucił on przewody telefoniczne. W innym urzędzie młoda dziewczyna po odmówieniu jej zasiłku, popełniła samobójstwo, skacząc przez otwarte okno biura, znajdującego się na III piętrze, na podwórze. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Popieraj przemysł rodzimy, a dasz pracę bezrobotnym!

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Dnia 26 bm. o niebywałym powodzeniu „Manewry jesienne”.

W sobotę, dnia 28 bm. o godz. 15.30 dla szkół mniejszościowych, piękna pełna sentymentu opera „Mignon”. — Wieczorem premiera przepięknej sztuki Gozzini’ego „Turandot”. Bajka chińska w formie niesłychanie ciekawej comedia dell’arte ma wyjątkowy wprost czar i urok.

Niedziela i poniedziałek Teatr Polski nieczynny.

REPERTUAR:

Czwartek, dnia 26 bm. „Manewry jesienne” o godz. 19.30.

Piątek, dnia 27 bm. Teatr Polski nieczynny.

Sobota, dnia 28 bm. „Mignon” dla szkół o godzinie 15.30.

Sobota, dnia 28 bm. „Turandot” premiera o godz. 19.30.

Niedziela i poniedziałek Teatr Polski nieczynny.

Wtorek, dnia 31 bm. „Turandot” o godz. 19.30

Teatr Polski na prowincji.

Piątek, dnia 27. bm.: „Orlow” Knurów o godzinie 19.30

Niedziela, dnia 29 bm. „Grigri” w Tarn. Górach o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 29 bm. „Pan Geldhab” w Gliwicach o godz. 19.30.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie w dniu 25 marca 1931 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt sterlingów angielskich 43.25 zł. 100 franków francuskich 34.83 zł. 100 koron czeskich 26.37 zł. 100 lir włoskich 46.62 zł. 100 franków szwajcarskich 171.30 zł. 100 guilderów holenderskich 356.91 zł. 100 belgów belgijskich 123.94 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie w dniu 25 marca 1931 r.

Żyto 21.75—22.25. Pszenica 27.00—28.00. Mąka żytnia 36.00—37.00. Mąka pszenna wyborowa 45.00—52.00. Mąka pszenna luksusowa 52.00 do 62.00. Otręby żytnie 16.50—17.00. Otręby pszenne średnie 18.00—19.00. Otręby pszenne grube 19.00—19.50. Jęczmień na kaszę 23.00 do 24.00. Owies jednolity 25.50—27.00. Owies zbiorowy 24.00—25.00. Seradela 74.00—77.00. Usposobienie spokojne.

Jak to było z pogrozkami przeciw Niemcom?

„Kattowitzer Zeitung” z dnia 17 marca 1931 r. podała wiadomość p. t. „Drohungen gegen Deutsche”, że w ostatnich dniach przybito na drzwiach mieszkania jednego z Niemców w Radzionkowie kartkę z napisem, by w ciągu 24 godzin się wyniósł, w przeciwnym razie zostanie mu wszystko rozbite.

W związku z powyższym Śląski Urząd Wojewódzki komunikuje, że faktyczny stan sprawy przedstawia się — według wyniku przeprowadzonych dochodzeń — następująco:

Alojzy Zientek, dozorca hutniczy, zamieszkały w Radzionkowie zgłosił dnia 8 marca 1931 r. w miejscowym Komisariacie Policji, że ubiegłej nocy przybił mu ktoś nieznaną na zewnętrznej stronie drzwi mieszkania anonimową kartkę z obelżywymi pogrozkami, by wyniósł się do 24 godzin, w przeciwnym bowiem razie zabiją go. Ponieważ kartka ta, na-

pisana ręcznie, była ważnym dla policji źródłem pomocniczym do ujawnienia sprawców, zażądał dyżurny funkcjonariusz policji wydania jej. Zientek odmówił jednak kategorycznie oddania kartki, ponieważ mu jest bardzo potrzebna, a żona jego oświadczyła następnie, że mąż od dłuższego już czasu stara się bezskutecznie o mieszkanie w Niemczech i dlatego kartkę tę zawiązał do Bytomia celem przedłożenia jej władzom niemieckim, aby łatwiej mieszkanie uzyskać.

W tym stanie rzeczy policja nie ma na razie możliwości stwierdzenia, kto omawianą kartkę napisał temwięcej, że nikt z bliższych ani dalszych sąsiadów o dokonanie tego czynu nie jest podejrzany. (Postępowaniem swym wywołuje więc Zientek podejrzenie, że sam postarał się o przybicie kartki, by w Niemczech, jako „gnębiony Niemiec” mógł łatwiej dostać mieszkanie. — Red.)

Prusko-niemiecki układ waloryzacyjny.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 19 ukażął się ratyfikowany tekst polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego. Według artykułu 1 tego układu przy stosowaniu waloryzacji tak w Polsce jak w Niemczech, obywatele państwa drugiego będą tak traktowani jak obywatele państwa, w którym ma miejsce waloryzacja. Inaczej się to

przedstawia, że jeśli chodzi o waloryzację n. p. hipoteki zapisanej na gruncie w Niemczech waloryzacja tak odbywa się, że obywatel polski nabywa takie prawa jak obywatel niemiecki. Cały szereg przepisów szczegółowych reguluje rozliczne zagadnienie z dziedziny ubezpieczeń.

Poznańska giełda zbożowa w dniu 25 marca 1931 r.

Pszenica 24.00—24.50. Jęczmień przemiatowy 21.00—22.00. Jęczmień browarowy 24.00—25.00. Owies pastewny 20.25—21.25. Owies jednolity do siewu 23.00—24.00. Mąka pszenna 37.25 do 40.25. Otręby żytnie 16.00—17.00. Otręby pszenne 16.25—17.25. Otręby pszenne (grube) 17.25

do 18.25. Rzepak 38—40. Gorczyca 42—47. Wyka łatowa 35—38. Peluska 40—44. Groch Viktoria 24—28. Lubin niebieski 20—22. Lubin żółty 31 do 35. Seradela 80—87. Koniczyna czerwona 270—340. Koniczyna biała 320—440. Koniczyna szwedzka 220—250. Koniczyna żółta odluszczone 130—150. Koniczyna żółta w łuskach 58—65. Tymoteusz 90—105. Rajgras angielski 90—110. Tatarka 24—27. Ogólne usposobienie spokojne.

SPORT.

KS. Brynica Kamień — KS. G. T. P. Tarn. Góry 4:1

Odmłodzona drużyna Brynicy kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa; ulegają jej nawet groźne drużyny. Wynik powyższy nie odpowiada bynajmniej przebiegowi gry, gdyż drużynę Brynicy prześladował pech pod bramką gości. Bramki zdobyli Kawka Wilhelm 2, Październiak Seweryn 1 i Październiak Piotr 1.

Sprawy towarzystw.

Rybnik. W niedzielę, dnia 29 marca br. o godzinie 14-ej odbędzie się w Rybniku w lokalu p. Ogórka zebranie miesięczne Związku Pszczelarzy Śląskich, na które się zaprasza wszystkich pszczelarzy. Jednocześnie uprasza się o zwrot wszystkich pożyczonych czasopism pszczelarskich. Na zebranie przybędzie prezes głównego zarządu.

Król. Huta. Towarzystwo gimn. „Sokół” urządziło swe miesięczne zebranie w sobotę, dnia 28 marca rb. o godz. 19.30 (7.30 wiecz.) w salce posiedzeń Związku metal. ZPP. przy ul. Marsz. Piłsudskiego 3.

Nadesłane.

Jak zachować siły fizyczne i duchowe?

Odpowiedź na to najważniejsze zagadnienie życiowe oraz próbną paczkę „Fregalinu” Dr. med. H. Schulze otrzymacie bezpłatnie i bez zobowiązania. Prosimy zwrócić uwagę na ogłoszenie w tym samym numerze. Przeczytajcie w Waszym interesie jaknajdokładniej i napiszcie dziś jeszcze do: Dr. med. Schultze, Berlin, — Charlottenburg 2.

Nakładem firmy „Katolik”, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 973. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

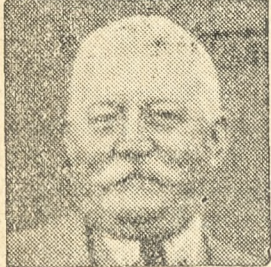
Wyjaśnienie.

— W jaki sposób, mój biedny człowieku stałeś się żebrakiem?

— W bardzo prosty sposób, łaskawa pani! Mój ojciec nie pozostawił mi majątku, a ja byłem zbyt dumny, ażeby pracować.

Pocóż długie wyjaśnienia,

skoro fakty, przytaczamy, dotyczące naszego od lat znanego środka **odradzającego krew** i **wzmocniającego nerwy „Fregalin”**, są wymowniejsze niż najpiękniejsze słowa. Tysiące osób, które już wypróbowały „Fregalin” nie zasnęły zawodu. Nad wyraz skutecznym okazał się „Fregalin” przy nerwowości, ogólnym osłabieniu, zmęczeniu, zawrotach głowy i reumatyzmie. Poradźcie się lekarza. W ciężkiej walce o byt potrzebne są silne nerwy i zdrowa krew. **Prosimy dołączyć przesyłać co piszą do nas o działaniu „Fregalinu” osoby, których fotografie podajemy**, a sami oszczędzicie czem jest „Fregalin”. W naszym archiwum znajduje się tysiące podobnych listów dziękczynnych z kraju i zagranicy, nadesłanych do nas jako wyrazy wdzięczności i zadowolenia. Każdy może je obejrzeć w naszym biurze. Wszystkie listy dziękczynne poświadczające są przez notariusza. „Fregalin” można nabyć we wszystkich aptekach. Wysyłkę uskutecznia Artus-Apotheke, Gdańsk. Wytwarzany pod ścisłą kontrolą powag naukowych.



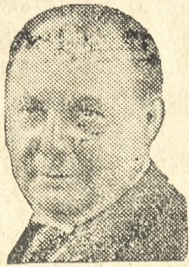
Od 15-u lat cierpiał na reumatyzm stawów — teraz zdrowy mimo 70-u lat. Pethau k. Zittlau. 24. 5. 30. Hauptstr. 12. Od 15-u lat cierpiałem na reumatyzm stawów. Wszystkie zabiegi lekarskie były bezskuteczne. Już po 3-ch pudełkach Fregalinu poczułem polepszenie, teraz zaś po 12-u pudełkach jestem zdrowy.

Gustaw Adler



Weissenhorn (Schwaben) Muhlstrasse 1. dnia 6. 4. 30. Po użyciu Fregalinu czuję się już tak dobrze, jak nigdy jeszcze. Odczuwam znów apetyt i mogę wszystko jadać, wówczas gdy dawniej jedzenie wywoływało torsję. Cierpienia kobiece, które dawniej bardzo mnie męczyły ustąpiły całkowicie.

Barbara Schmidt.



Berlin - Reinickendorf West-Str. 20 ds 80. d. 24. 11. 30. Ukończyłem niedawno 63 lata, a od blisko 30-lat cierpiałem na zaburzenia żołądkowe, które co noc po kilka godzin boleśnie dawały się we znaki. Już zawartość próbnej przesyłki przyniosła tak znaczną poprawę, że skłoniło mnie to do udzielenia zamówienia. — Stwierdzam, że stan zdrowia się polepsza i że syjam, nie odczuwając bólu. Preparat WPanów mogę wszystkim polecić.

A. Fürst.



Fürstenhausen. Po. Völklingen, Saargeb. Fürstenstr. 7, d. 5. 10. 30. Moja żona cierpiała wskutek zupełnego wyczerpania, była zupełnie złamana, a ja nie wiedziałem co począć. Zupełnie przypadkowo przeczytałem o Fregalinie, który zamówiłem. Skutek był wprost zdumiewający. Stan zdrowia mojej żony stał się polepszał, a po zażyciu 8 polepszał, a po zażyciu 8 się jak nowonarodzona. Przybyło jej również na wadze 20 funtów.

Karl Siegenthaler.



Niederwürzbach, Kreis Ingbert (Saargebiet) d. 8. 9. 30. Z wielką radością komunikuję, że po zażyciu 9 pudełek Fregalinu jestem zupełnie zdrowy. Nie odczuwam żadnego bólu, mogę znów pracować i apetyt mi dopisuje.

Jakob Lampel.

3223

Na żądanie przesyłamy bezpłatnie i bez zobowiązania

próbną paczkę Fregalinu

łącznie ze Złotą Księgą Życia.

Napiszcie zaraz dopóki próby nie są jeszcze rozchwytywane do firmy;

Dr. med. H. Schulze G. m. b. H.

Berlin-Charlottenburg 2 3989

załączając niniejszy kupon (wysłać jako druk.)

Proszę o przysłanie mi darmo i bez zobowiązania dla mnie próbki

„Fregalin”
środek odradzającego krew i nerwy
oraz o Złotą Księgę Życia.

Nazwisko:

Zawód:

Miejscowość:

Ulica: 3989

DLA ZDROWYCH I CIERPIĄCYCH

Od 26 lat znane nacieranie uśmierza szybko i pewnie wszelkie dolegliwości natury reumatycznej gośćcowej, nerwobóle, ból głowy, zębów i t. p.

Wszędzie do nabycia po 3,— zł za flakon

Skład wysyłkowy Ichtimentolu 3005

Laboratorium chem. aptekarza
Mra. Szymona Edelmana
we Lwowie, Teatralna 16.

A. DENIZOT

Lubon (Poznań)

poleca

drzewa i krzewy owocowe, parkowe i ozdobne, róże, konifery, rośliny na żywopłoty. 3217

Cennik na żądanie! * Cennik na żądanie!

Głuchota uleczalna.

Wynalazek Eufonia zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknie nie uszu. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonia Liszki koło Krakowa. 3221



W. PROKOPA, proszek do hodowli i tuczenia świń, który daje smak, tuczy prędko i chroni przed chorobami. Paczka 1.— złoty. Wszędzie do nabycia:

W. Prokop, drogerja, Wodzisław.
A. Prokop, drogerja, Pszczyna.
J. Bąk, drogerja, Tychy.
A. Mańka, drogerja, Knurów.
Kasprowski, drogerja, Żory.
Bogacki, drogerja, Wielkie Piekary.
Kajzik i Kasprowski, Król. Huta.
Ryszka Teodor, Pszów.
Kriegerówna, drogerja, Pszów.
Bracia Broda, Katowice. 3045
A. Piesor, drogerja, Brzezinka.
K. Szwarc, drogerja, Kamień.
E. Szczesny, drogerja, Czuchów.
E. Szczesny, drog., Czerwionka.
W. Rzeźniczek, drog., Chropaczów.
Fr. Wilczek, skład kol. Orzesze.
W. Fityka, skład kol. Orzesze.
Lipina, skład kol., Gierałtowiec.
Łopatka i Hablewa, drog. hutnicza, Król. Huta.